

SŁOWO

Wilno, Czwartek 15-go maja 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Kwiecień w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2 e i 3 e 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Glosy powyborcze.

Wybory we Francji odbyły się oczywiście głośnie echem w prasie warszawskiej.

„Kurier Poranny” utrzymuje, że wynik wyborów we Francji jest wynikiem obrzydzenia do nacjonalizmu, które przeżywa to państwo i przestrzega swoich czytelników przed polskim nacjonalizmem. Jest rzeczą oczywistą, że nacjonalizm rujnuje i rozkłada nasze państwo na wspólną z ultra-demokratycznymi zasadami. Ale prawda jest także, że to właśnie takiemu krzykliwemu, płytkiemu nacjonalizmowi holduje właśnie „Kurier Poranny”. Następnie również prawdą jest, że tarcia narodowościowe nie odegrają na terytorjum francuskim żadnej wybitniejszej roli i w żadnym razie nie mogły wpłynąć na wynik wyborów. Z wywodów „Kurjera Porannego” wywnioskować chyba można, że pismo to niezbyt poważnie traktuje swoich czytelników.

„Gazeta Warszawska” twierdzi, że klasę prawną we Francji spowodowali masoni, żydzi i bolszewicy sprzymierzeni z Niemcami. Nie bardzo można zrozumieć dlaczego masoni mają popierać państwo niemieckie? Przecież w samych Niemczech grupy o ideologii maońskiej odegrają bardzo nikłą rolę. Jedno ze stronnictw centrowych, które się utrzymało przy wyborach — to właśnie centrum katolickie. Grupy republikańsko-demokratyczne bezwzględnie zostały zgniecione przez monarchiczno-nacjonalną prawicę. To, że po wyborach francuskich w prasie polskiej nastąpiła dezorientacja, nie może nas pocieszyć wobec katastrofy ostatnich wyborów. Ani p. Mac Donald, którego się tak przesadnie przestraszano, ani wzrost głosów monarchicznych w Niemczech nie były dla nas tak niebezpieczne, jak zwycięstwo lewicy we Francji.

Zwycięstwo to jest tak duże, że kandydatura Brianda, jak to widać z depesz poniżej podanych, została zaniechana i prawdopodobną jest kandydatura p. Herriota, mera miasta Lugduna, który, jak wiadomo, jest głośnym orędownikiem zbliżenia francusko-sowieckiego.

Jednym słowem polityka zagraniczna Polski napotkać może nowe, a zupełnie dotychczas nieznaną trudność.

Z punktu widzenia teorii ustrojowej ciekawa jest zagadka, rozlegające się we Francji, wzywające prezydenta Republiki do ustąpienia. Gdyby żądanie to zostało uwzględnione godziłoby ono w instytucję septenatu republikańskiego, a pośrednio nawet w samą instytucję prezydenta republiki. Istotnie prezydent republiki wybiera większość parlamentu na lat siedem. Przez pięć lat urzęduje on z tym parlamentem, który go wybrał — samodzielność jego urzędu rozpoczyna się z chwilą, gdy po pięciu latach upływa kadencja tego parlamentu i gdy zostaje wybrany nowy parlament. Gdyby p. Millerand teraz ustąpił dlatego, że większość nowego parlamentu jest mu przeciwna, stworzyłby precedens pozbawiający instytucję prezydenta republiki ostatniego cienia samodzielnej roli. Logiczną konsekwencją takiego precedensu byłoby zaniechanie 7 letniego urzędowania prezydenta i obieranie zwierzchnika republiki na czas trwania kadencji parlamentarnej.

Byłoby to jednak zakończeniem całkowitej supremacji parlamentarnej, a przecież ostatnie wybory we Francji nadały nowy cios idei parlamentarnej. Lewica zwyciężyła we Francji tylko dlatego, że była opozycją. Jak widać niezadowolone ze zjawisk dokuczliwych, a przecież od rządu niezależnych, nawet w tak kulturalnym społeczeństwie jak francuskie, ujawniło się w bezużytecznym oddaniu głosów za tymi, którzy najgłośniej rząd poprzedni krytykowali. A przecież łatwiej jest krytykować, niż przyjmować na siebie ciężką odpowiedzialność rządu w czasach tak trudnych, jak ostatnie lata dla Francji. Wybory powszechne premują nieodpowiedzialność, a często niezbyt rzetelnych krytyków.

Pan Poincaré zanlechał nawet prowadzenia rokowań z Mac Donaldem. W tej chwili depresji panuje we Francji przekonanie, że nie wróci do rządów w czasie pięciu lat nowego parlamentu. Francja Poincarégo była nam bardziej przychylną, aniżeli Francja Brianda. Jaką będzie nasza współpraca z Francją Herriota. Oto jest wdzięczne pytanie dla publicystyki polskiej.

Cat.

PARYŻ, 13. V. (PAT.) Spotkanie Poincarégo z Mac Donaldem nie odbędzie się.

PARYŻ, 14. V. (PAT.) Według doniesień „Le Matin” Poincaré wycofa się chwilowo z życia publicznego a poatem weźmie dłuższy urlop, jako senator, aby nie być zmuszonym do zabierania głosu w dyskusji. Z tych samych powodów premier nie chce przyjąć propozycji wielu dzienników zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich, które zwróciły się do niego z propozycją o współpracownictwo. „Matin” donosi również, że i Tardieu wycofa się z życia politycznego oraz wstrzyma wydawnictwo „Echo National” i wyjedzie do Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 14. V. (PAT.) Prasa emawia obszerne sytuację, w jakiej znalazł się Millerand. „Quotidien” domaga się w dalszym ciągu ustąpienia Milleranda. Leon Blum zaszczeza na łamach „Populaire” iż Millerand nie chciał pozostać na neutralnym stanowisku, które jest jedynie zgodne z konstytucją, lecz stanął po stronie bloku narodowego i zarysował swe stanowisko. Obecnie przegrał kampanię i powinien stanowisko opuścić. „Petit Parisien” poświęca tej sprawie dłuższy utwór, który zdaje się być inspirowany przez Milleranda. Dziennik pisze mianowicie co następuje: Prezydent Millerand do czasu aż ukonstytuuje się nowa izba po porozumieniu się z Prezydentami Senatu i Izby wybierze człowieka, który będzie mu się wydawał najbardziej właściwym dla utworzenia nowej większości. Dopiero w tym wypadku, gdyby nowy Prezydent przedstawił mu program, któryby wydał mu się niemożliwym do przyjęcia, dopiero wtedy Millerand powziąłby ostateczną decyzję.

Jako przyszłych premierów wymieniał tu przedewszystkiem Brianda oraz Herriota, Brianda w tym wypadku, gdyby utworzył się rząd koncentrowanej lewicy, podobny do tego, jaki istniał przed wojną, Herriota zaś, gdyby wytworzył się rząd bloku lewicy i skrajnej lewicy.

Klucz sytuacji znajduje się w ręku partii socjalistycznej, która zbierze się na kongres do dnia 1. VI i zbada sprawę swego udziału w rządzie. Dotychczas znaczna większość partii socjalistycznej wierna uchwałom amsterdamskim odrzucała zawsze wszelkie propozycje udziału w rządzie, z wyjątkiem okresu od r. 1914/17 ze

względem na wyjątkową sytuację. Być może iż znaczenie jakie posiada dla socjalistów zwycięstwo odniesione w czasie wyborów skłoni ich do przyjęcia nowej taktyki. W każdym razie blok lewicy bądź mógł stać się podstawą rządu w tym wypadku, gdy socjaliści zrezygnują ze swego tradycyjnego stanowiska i zgodzą się głosować za budżetem. W przeciwnym razie radykali musieliby starać się o poparcie członków umiarkowanej lewicy i prawdopodobnie ustapiliby stanowisku Prezesa Rady Ministrów Briandowi lub innemu mężowi stanu wyznającemu tę samą politykę. Najbliższy kongres socjalistów będzie więc musiał w związku z wyborami przyjąć na siebie wielką odpowiedzialność, albowiem decyzyje, powzięte na tym kongresie określać linie polityki francuskiej prawdopodobnie na szereg lat.

BERLIN, 14. V. (PAT.) Korespondent „Berliner Tageblatt” w Moskwie pisze: nieznaczna liczba komunistów, którzy uzyskali mandaty w nowym parlamencie francuskim wywołała pewne rozczarowanie wśród moskiewskich kół komunistycznych, jednakże z ogólnych rezultatów wyborów są tu zadowoleni. „Izwiestia” uważają, że jakkolwiek trudno spodziewać się, aby nowy rząd francuski prowadził politykę bardziej radykalną, to jednak pewne zbliżenie rosyjsko-francuskie jest możliwe, ponieważ Herriot i jego przyjaciele są zwolennikami przywrócenia normalnych stosunków z Rosją. Ze strony sowieckiej nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu porozumieniu.

PARYŻ, 14. V. (PAT.) Lider socjalistów zjednoczonych Leon Blum w czasie wywiadu z przedstawicielem „Excelsiora” nie objawił żadnego zaniepokojenia ani zdziwienia z powodu wahań obecnych kursora francuskiego. Blum oświadczył, że nacjonalistom niemieckim pomylić się mocno, jeżeli liczą na to, że w nowej izbie większość radykalno-socjalistyczna dostarczy im pretekstu do przeciwstawienia się programowi, przedstawionemu przez rzeszkańców, oraz środków dla uchylenia się od spełniania przyjętych zobowiązań.

SEJM I RZĄD.

Kontrola gospodarki leśnej Wileńskiej Dyrekcji R. K. P.

WARSZAWA, 14. V. (PAT.) Na skutek zarządzenia p. Ministra Kol. Żel. dnia 15 b. m. udaje się do Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej komisja, mająca za zadanie możliwie ściśle zbadać stosunków w tej dyrekcji sposobów wyzyskania terenów leśnych, oraz wyników rzeczowych i handlowych, jakie te przedsiębiorstwa leśne dają.

Z ramienia ministerstwa Kol. Żel. w skład komisji wchodzi: Inspektor przy ministrze p. Włodzimierz Grützmacher, jako przewodniczący, inż. Boek, p. Swaryczewski, p. Sawankowski, jako rzeczoznawcy, z ramienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa — starszy kontroler p. Wojewódzki. Wzięli również udział w komisji senatorowie: Siedlecki i Krzyżanowski, oraz inż. Godlewski w imieniu Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego. Po ukończeniu czynności wymienionej komisji rozpoczęła działalność komisja do zbadania innych dziedzin gospodarstwa kolejowego w obrębie Dyrekcji Wileńskiej.

Nowy wojewoda pomoraki.

Dowiadujemy się, że dymisja wojewody pomorskiego, p. Brejskiego, została przyjęta. W tych dniach należy się spodziewać mianowania na stanowisko wojewody pomorskiego, posła Wachowiaka.

Sprawa wojewody hr. Bnińskiego.

W odpowiedzi na interpelację posła klubu N. P. R. w sprawie piastowania urzędu wojewody pomorskiego przez hr. Adolfa Bnińskiego, który w obrębie tegoż wo-

jewództwa posiada majątek ziemski, p. min. spraw wewnętrznych przesłał na ręce p. marszałka Sejmu wyjaśnienie, w którym powiedziano m. in.

Gdy jednak ta nominacja została już dokonana i urzędnik, jak w danym wypadku, p. wojewoda Bniński mimo posiadanej przedsięwzięcia wykazał w przebiegu długiego, w danym wypadku z górą rocznego okresu, nie tylko zupełną poprawność i praworządność ale okazał się dobrym administratorem, wykonyującym swą władzę z korzyścią dla zarządzanego okręgu, a z poświęceniem interesu własnego przedsiębiorstwa, zdając je na pieczęć samodzielnie działających administratorów, niema podstawy do usunięcia go z urzędu, który sprawuje ku zadowoleniu władzy zwierzchniej i z korzyścią zarządzanego województwa.

Konferencje oszczędnościowe.

WARSZAWA, 14. V. (PAT.) Prezes Rady Ministrów w celu przyspieszenia akcji oszczędnościowej rozpoczął z poszczególnymi ministerstwami kolejne konferencje oszczędnościowe w d. 12 b. m. Zostały one zakończone w d. 24 b. m. Program tych konferencji został podzielony w stosunku do każdego ministerstwa na 3 etapy: 1) wykonanie dawniejszych wniosków oszczędnościowych Nacz. Komisarza, 2) zaprojektowane oszczędności wykonanych w granicach obecnych kompetencji rządu, 3) zaprojektowanie oszczędności odnośnie do nowych ustaw.

W dn. 12 b. m. p. Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu odbył pierwszą z tych konferencji w sprawie zastosowania programu oszczędnościowego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ustalono, że ogólne przeprowadzenie planu oszczędnościowego w stosunku do wszystkich działów ministerstwa zapewnią skarbowi państwa oszczędności przekraczające sumę 500 tys. złotych.

Dn. 14 b. m. odbyła się 3-cia z kolei konferencja z udziałem p. ministrów zagran. Zamoyskiego i dyrektora departamentów tegoż ministerstwa pp. Bertonięgo i Morawskiego. W wyniku narad postanowiono powołanie do Ministerstwa S. Z. specjalnego komisarza oszczędnościowego.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.)

O kredyty dla Kółek Rolniczych.

Premier Grabski przyjął wczoraj delegację Związku Kółek Rolniczych, która prosiła o udzielenie dla rolnictwa kredytów. Premier odpowiedział, że rząd obecnie zastanawia się nad całokształtem spraw kredytowych, doskonale rozumie obecny brak gotówki i potrzebę utrzymania wydajności warsztatów rolnych.

Badanie stosunków w więzieniach.

Wczoraj obradowała specjalna komisja do zbadania stosunków na kresach, która zajęła się ma zbadaniem stosunków paucyjnych w więzieniach polskich. Komisja postanowiła na wniosek swego przewodniczącego posła Thugutta rozpocząć pracę w dniu dzisiejszym od lustracji więzienia w Mokotowie.

W ten sposób ma być dana odprawa na uwłaszczające Polskę zarzuty, zawarte w odezwie, ogłoszonej w kilku dziennikach paryskich, o prześladowaniach więźniów politycznych w Polsce.

O białym terrorze w Polsce.

Prezes komisji administracyjnej poseł Thugutt, który jest jednocześnie przewodniczącym komisji do spraw kresowych, wystosował wczoraj pismo do p. Painléve w związku z podpisaną przez niego odezwą w sprawie rzekomych prze-

ladowań więźniów politycznych, a za tytułowaną „Biały terror w Polsce”.

Poseł Thugutt stwierdza, że odezwa ta zawiera mnóstwo przesad i że obecnie pracuje nad zbadaniem spraw mniejszości narodowych specjalna komisja, w której zasiadają przedstawiciele mniejszości narodowych, Żyd i Białorusin.

Wyniki prac komisji obiecuje pos. Thugutt w jaknajkrótszym czasie przesłać do wiadomości, przy czym zaznacza, że o ile przedstawiciele mniejszości narodowych nie podzielą poglądów większości komisji — przesłane też zostanie ich votum separatum.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 14. V. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu wstępnie powołano na miejsce s. p. senatora Jackowskiego do Trybunału Stanu 40 głosami p. Karola Kozłowskiego, adwokata z Warszawy, poczem przystąpił do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W imieniu komisji gospodarstwa społecznego i prawniczej zdał sprawę sen. Popowski Z. L. N., przy czym pokrótce przedstawił zasady na których w dziedzinie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia opiera się projektodawstwa innych państw, poczem przeszedł do projektu ustawy podkreślając, że w pierwotnym projekcie rządowym były słuszne zasady. Izba Poselska zmieniała te zasady. W dyskusji przemawiał jedynie sen. Misiulek, poczem przyjęto całą ustawę ze wszystkimi poprawkami zaproponowanymi przez komisję. Poprawki te przywracają zasadnicze postanowienia projektu rządowego.

Następnie przyjęto ustawę o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem S.H.S. dotycząca stosunków prawnych obywateli obu stron w protokołach końcowych podpisanych w dniu 4 maja r. z. Po krótkim przemówieniu sen. Białego całą ustawę przyjęto. W imieniu komisji spraw zagranicznych i wojskowej projekt ustawy o organizacji konsulatów i o czynnościach konsułów zreferował sen. dr. Buzek.

Ponadto przyjęto z różnymi zmianami ustawę o oficerach marynarki wojennej i o społecznym pośrednictwie pracy. Następnie uchwalono projekt w sprawie umów sprzedaży nieruchomości na terenie był. zaboru rosyjskiego. Narazicie przyjęto ustawę o pocście, telegrafii i telefonii.

Przystąpiono do ustawy o uwłaszczeniu czynszowników w województwach wschodnich. Jako sprawozdawca zabrał głos sen. Smółski, który wygłosił dłuższe przemówienie analizując zasadnicze postanowienia ustawy przyjętej przez Sejm. Mówca zreferował również poprawki, które zmierzają do większego zabezpieczenia praw własności i do ograniczenia uwłaszczania tylko do wypadków dopuszczalnych prawnie, jak i ze względu słuszności.

Sen. Smółski omawiał sytuację na kresach, wskazując na szerzący się bandytyzm i nieudolność administracji. Dalszą dyskusję odroczone do jutra.

Konferencja kowieńska.

RYGA, 14 V. (tel. własn. — s) Na posiedzeniu gabinetu ministrów w dn. 12 b. m. ostatecznie ukonstytuowano skład delegacji łotewskiej na konferencję kowieńską. W skład tej delegacji wchodzi: min. spr. zagran. Sehja, członkami: Albat, Szuman, Balodis i Gilbert. Przystępując do konferencji weźmie udział minister skarbu Kalning.

Estonia wydeleguje na konferencję min. spr. zagr. Sztrandmana i dyrektora Szmidta.

Na dzień 15 b. m. rocznicę powstania armii litewskiej, rząd litewski zaprosił oficerów Łotwy, Estonii i Finlandii. Delegacja oficera wyjedzie z Rygi dzisiaj.

Ruch wydawniczy.

Wydanie zbiorowe z zupełne „Pism” Władysława St. Reymonta (zakład Gebethnera i Wolffa) postępuje raźnie naprzód, iście niepowojennym krokiem. W rzetelnie przedwojennej szacie typograficznej ukazują się to piękne wydawnictwa: „drugi wizerunek”, papier dobry. Wielka ta impreza literacka, rozpoczęta oczywiście jednym z naczelnych arcydzieł belletrystyki naszej, czterotomowymi „Chłopami”, dobiegła oto do tomu już awanturnego. Tom dziewiąty wypielnia świetna „Komediantka” (czwarte wydanie); w tym dziele artystycznym i jednostronnie mamy drugą część popularnej powieści, mianowicie „Fermenty”, tom zaś dwunasty przynosi nam (w trzecim wydaniu) wspaniałą powieść historyczną, wyznaczoną z niesłychaną intuicją wielkiego talentu pisarskiego do barwnego i pełnego ruchu i insurekcji Kościuszkowskiej. Zgadzi każdy, że mowa o „Roku 1794-tym”.

Jednym też z doniosłych wydawnictw najświeższych Gebethnera i Wolffa jest „Historia Wychowania” profesora historii kultury w uniwersytecie krakowskim, Stanisława Kota. Wbrew skromnemu podtytułowi „sarys podręcznikowy”, jest to dzieło netykalnie imponujące rozmiarami (stronie 662 dużego formatu) lecz i ogactwem nagromadzonego materiału. Historia wychowania i szkolnictwa należy do najbardziej zaniedbanych dziedzin w nauce polskiej. Nawet dzieje ojcowskiego szkolnictwa naszego nie są dostatecznie wyjaśnione. Im to właśnie poświęcił prof. Kot i najwięcej trudu i najwięcej badań źródłowych i—stosunkowo—w dziele swoim najwięcej miejsca. Dla nauczycielstwa naszego, dla rozszerzenia i pogłębienia jego wiedzy pedagogicznej dzieło, o którym mówię, jest wręcz nieocenione, tembardziej, że pracę swoją przygotował autor ściśle do programu przepisanego przez nasze ministerstwo oświaty dla nauki historii wychowania w seminarjach nauczycielskich.

Działalność pisaraka Stanisława Szczepanowskiego, zmarłego w 1900 r. znakomitego ekonomisty galicyjskiego i parlamentarzysty, przemysłowego przedsiębiorcy, jednego z pionierów i twórców „Polskiego Piemontu” w granicach monarchii Habsburgów, nigdy nie była przez niego pojmwana jako rzecz „od życia i czynów oderwana”. To też w monumentalnym wydawnictwie „Pism i przemówień” Stanisława Szczepanowskiego mamy, aby się tak wyrazić—jego samego przed sobą. Jak zaś ten głos pośmiertny jednego z najdzielniejszych i najmędrzejszych ludzi w Polsce słuchany jest i poważany, dowodzi choćby tylko fakt puszczenia w świat przez lwowsko-warszawską „Krynicę Polską”: trzeciego oto wydania tych pism.

Ukazał się właśnie tom ich pierwszy, obejmujący szereg rozpraw, studiów i ustępów z dzieł niektórych. Łączy te wszystkie prace wspólny tytuł: „Myśli o odrodzeniu narodem”. Przygotował i ułożył całość do druku oraz uzupełnił za-

rysem życia i działalności Stanisława Szczepanowskiego syn, inżynier St. Szczepanowski z Tustanowic. Piękną i słuszną: „Prace publicystyczne St. Szczepanowskiego”, uderzały jak taranem we wszystko, co w naszej strukturze społecznej było zleżnieszale, nie po to jednak, aby przeciwników osobiście potępić lub upokorzyć, lecz po to, aby postawieniem oś w oko wobec smutnej prawdy wstrząsnąć sumieniami, przekonać i porwać do walki o dobrą sprawę wszystkich”. Wiele z nas doskonale pamięta jakie wstrząsające wrażenie wywarła książka Szczepanowskiego z roku 1888 go „Nędza Galicji” w cyfrach przedstawiona oraz program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego. Pamiętamy dobrze, jak on sam, Szczepanowski, najdzielniej przykrył się do przekierowania zakłętą koła tej nędzy...

Dziś nie na aktualnej użyteczności i wartości nie straciły energiczne i rzuty myśli Szczepanowskiego. To co napisał np. o związku szkoły ludowej z wychowaniem narodem, lub o potrzebie swojskiego kierunków w literaturze polskiej, lub o racjonalizmie narodowym, lub o „dezyntekcji” prądów elektorycznych europejskich, lub ustawiając ideę polską z kosmopolitycznymi prądami, lub o znaczeniu narodowego ruchu ekonomicznego w Polsce etc. etc. wszystko to jaknajgorszej poleci można uważać szerokiego ogółu naszego. Szczepanowskiego „idea Polaka” pięknym, pełnym i mocnym blaskiem świeci do dziś dnia jak latarnia na opoce górująca nad burzliwym i zdradziecznym morzem.

Profesor belgijskiego Instytutu Studiów Wyższych doktor praw przyrodniczych i medycyny W. Kopaczewski, ogłosił drukiem (nakład Gebethnera i Wolffa) wykłady swoje miane w 1921-tym w warszawskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Traktują te wykłady „O doniosłości kolooidów w biologii i medycynie”. Książka nie była jaka. Jest druga, tak, dopiero druga poświęcona tej kwestii w piśmiennictwie naukowym wszechświatowym. Pierwszą napisał i wydał przed wojną Niemiec, Berthold; drugą teraz oto nasz rodak. A właściwie praca dra Kopaczewskiego jest pierwszą dającą ogólny rzut oka na ogrom pracy podjętej dla rozwiązania tego naukowego zagadnienia.

Dla kolooidów znalazł dr. Kopaczewski nazwę polską wcale snosił. Zwiąże je rozpyłkami. Są to, jak wiadomo, osady, których najcięższe sączki zatrzymać nie zdołają, ciśnie chemiczne, które krystalizować się nie chcą. Są—zgromadzone chemik, jak wyraża się dr. K. nauka zaś o nich jest dziełem XX-go wieku, tedy najświeższą z najświeższych. Wszystko, co bierzemy do ręki, papier, mydło, klej, wszelkie ersatzy etc. etc. wszystko to jest otrzymane, zabarwione, wykonane dzięki prawom rządzącym w państwie rozpyłków. Wszystkie gałęzie techniki nowoczesnej mogły powstać jedynie dzięki postępowi nauki stanu rozpyłkowego, dzięki zastosowaniu zdobytych chemii rozpyłkowej. Liczne ilustracje uduśniętą dosko-

nały wykład ułatwiają, nawet przeciętnie przygotowanemu inteligentowi zapuszczenie się w istne labirynty tej niesłychanie ciekawej a najnowocześniejszej nauki.

Nareszcie! Temi dniami ukazał się—w nakładzie Gebethnera i Wolffa—pięćtomowy tom dziesiątego wydania „Pism Henryka Sienkiewicza”. Nowe to wydanie nie różni się od poprzednich, przedwojennych i przychodzi, doprawdy, w porę! Dozyszało już było do tego, że trylogii za-

Bandytyzm na Z. Wschod.

W związku z ciągłymi napadami band uzbrojonych, w naszych województwach granicznych, otrzymujemy następujące szczegóły:

Kresowy Związek Ziemian Oddział w Świecicach donosił telefonicznie Głównemu Zarządowi Kresowego Związku Ziemian w Warszawie o nowym napadzie bandyckim w powiecie świeciańskim. Szczegóły tego napadu są następujące:

W dniu 4 maja r. b. o godz. 19 na majątek Adamów w gminie świeciańskiej, położony o 10 km. od Świec (własność p. Zygmunta Bronowskiego) napadła banda uzbrojona w maulauzy w ilości 12 ludzi. Obeszadziwszy posterunkami cały dwór, celem unieruchomienia służby folwarcznej, 4-ch bandytów wpadło do domu mieszkalnego, gdzie grabili pieniądze, kosztowności i całą odzież. Obecnych w domu żonę i brata właściciela majątku bandyci skopali i zbili. Po dokonaniu rabunku napastnicy wyszli pieszko zabierając zdobycz ze sobą, prócz koni.

Sądząc z mowy litewskiej i częściowo rosyjskiej, którą porozumiewali się bandyci, jak również z broni jednego typu i kalibru, należy przypuszczać, że i tym razem napadu dokonali „Szaulisy” z Litwy Kowieńskiej.

Trzeba nadmienić, że od dnia 15 VI. 1922 r., kiedy został arabski majątek Koziołczyn p. Bortkiewicza, jest to 11-ty z kolei napad.

Według doniesień telegraficznych, w powiecie nieświejskim szereg napadów. Trzydziestego kwietnia obruto 5 koni w majątku Naruciewicz; 4-go b. m. zabito nauczyciela wsi Omoszki, ciężko rannego seitysa, wywiadowcę, 8-go b. m. arabowano wszystkie konie w majątku Kosmowice własność Myślickiego, zabito karbowego, rannono ekonoma. Bandyci przeszli granicę, 8 b. m. podpalono stajnię w majątku Mirskiego.

A więc granica polsko-litewska w dalszym ciągu nie jest dostatecznie strzeżona.

Zdaniem naszym, główną odpowiedzialność ponosi policja, która zachowaniem się zarówno w pasie pogranicznym, jak i wewnątrz powiatu pod żadnym względem nie wzbudza zaufania.

Sytuacja w tych powiatach jest wprost niemożliwa. Wzburzenie ludności tamtejszej nie ma granic. Konieczna jest natychmiastowa i energiczna pomoc.

Żadne skarby nie było można dostać w księgarniach, a puszczono niedawno w obieg jej wydanie lwowskiego Ossolineum o niezmiernie zwartym druku i na za mało już „ekonomicznym” papierze, jest pod wieloma względami tylko surogatem dzisiaj, wystawiającym też wzrok czytelników na niewłaściwą próbę. Tom pierwszy nowego wydania „Pism” zawiera—jak i poprzednie—nowele: Stary sługa, Hania, Szkice węgiel i Janko Muzykant.

Os. J.

Łagodzenie konfliktu.

BERLIN. 14.5. (Pat). Rząd Rzeszy zaproponował rządowi sowieckiemu sądowi rozjemczemu, złożonemu z przedstawicieli Niemiec i Rosji, rozstrzygnięcie sporu rosyjsko-niemieckiego na tle zajęć w handlowej misji sowieckiej w Berlinie. Rząd Rzeszy sprzeciwia się stanowczo uznaniu prawa eksterytoryjalności sowieckiej reprezentacji handlowej w Berlinie.

BERLIN. 14.5. (Pat). W komisariacie dla spraw zagranicznych w Moskwie, oświadczonego korespondentowi „Vostische Zeitung” oficjalnie, iż ukaranie winnych, odeszkodowanie materialne i uznanie oficjalne eksterytoryjalności sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie stanowią mi-pakum sadośćuczynienia, jakiego rząd sowiecki domaga się od rządu niemieckiego z powodu znanego incydentu w lokalu sowieckiej misji handlowej.

BERLIN. 14.5. Dyrektor policji politycznej w Berlinie Weiss, który kierował rewizją w budynku sowieckiej delegacji handlowej został do chwili wyjaśnienia incydentu zawieszony w czynnościach.

Ciągły terror.

RYGA, 14 V. (tel. własn.—s). Łotewskie agencje telegraficzne donoszą z Rosji o wciąż warstającym prześladowaniu ludności podejrzanej o współpracę z tajnymi organizacjami antybolshewickimi. Kary śmierci, długoterminowego więzienia lub banicji są na porządku dziennym. W Petersburgu aresztowano ponownie 450 ludzi przeważnie b. wojskowych. Tam też został osadzony w więzieniu naczelnik głównego sztabu okręgu petersburskiego.

Kolegium kasacyjne wyższego sądu ukraińskiego zatwierdziło wyrok w sprawie uczonych kijowskich.

Praca kontrolnych komisji, których zadaniem jest oczyszczanie partii komunistycznej z elementów podejrzanych, wywołuje w łonie samej partii wielkie niezadowolenie.

Bucharsko-sowiecka wojna.

RYGA, 14 V. (tel. własn.—s). „Russpres” donosi, iż wypadki w Bucharze postępują prędko. Do Taszkientu nie dochodzą żadne informacje o położeniu w Starej Bucharze. Przypuszczają ogólnie, iż miasto zostało zajęte przez Emira. Emir bucharski wydał manifest do narodu, wzywający go pod prawowite sztandary w walce z bolszewikami. Rząd afgański wszelkimi środkami popiera powstańców bucharskich.

Według wiadomości otrzymanych z Moskwy, liczba partyzanckich oddziałów rosyjskich w Bucharze, jest wielką. Armia Emira składa się z przeważnej części z żołnierzy tubylczych, w szeregach których znajdują się rosyjscy oficerowie—instruktorzy. Tantejsza zaś ludność rosyjska, w stosunku do Emira zachowuje przychylną neutralność.

W Afganistanie rozpoczęła się zbiórka ofiar na rzecz wojsk bucharskich. Podobno sam Emir znajduje się już za własnym terytorium. W Chiwie sytuacja bez zmian. Wydana tam ekspedycja kara wojsk sowieckich powróciła z niezem, bowiem powstańcy zagrażają Taszkientowi i wszystkie wojska czarne grupują się obecnie w celu obrony stolicy Taszkientu.

W Moskwie odbyły się narady przedstawicieli wojskowych i Sawnarkomu, poświęconych ostatnim wypadkom w Turkiestanie. W rezultacie postanowiono ogłosić protest przeciwko pomocy okazywanej Emirowi przez państwa zach. europejskie.

W politycznych sterach Moskwy sądzą, iż wojna z Bucharą, może mieć szkodliwy wpływ na bieg konferencji anglo-sowieckiej w Londynie. Bolaszew. grożą wzmożeniem działalności komunistów w Europie, wzmania na „napad” na Turkiestan.

Dotychczas wiadomo, kto o-bajmie główną dowództwo wojsk na froncie bucharskim. Kandydatura Budienno upadła.

Zinowjew winszuje.

RYGA, 14 V. (tel. własn.—s). Zinowjew zwrócił się do komunistów niemieckich z pozdrowieniem, winszując im sukcesu w ostatnich wyborach. Wzywa ich również do „ostatecznej” walki w imię interesów robotniczych.

Pos. Nuksha o Polsce.

RYGA, 14 V. (tel. własn.—s). Przybyli do Rygi na urlop poseł łotewski w Warszawie, w wywiadzie z dziennikarzami, oświadczył, że społeczeństwo polskie i prasa interesują się i sympatyzuje z Łotwą. Artykuły nieprzychylnie dla Łotwy, ukazujące się jedynie w pismach prowincjonalnych.

Kazimierz Leczycki.

Filozof i chłop.

(Nowela).

(Dokończenie).

W dwa dni później złożono na sąd i wydano wyrok. Był jedynym młodziakiem dworu, który nie uciekł. Musiał płacić rachunki tych, którzy uciekli. Wyrok był dość dziwny. Przysądzał go na śmierć, albo na uczenie dzieci.

Przyjął z radością. Nareszcie skromna, ubożuchna praktyka miała towarzyszyć jego teorjom. Poza-tem, co za wspaniała sposobność dla uzupełnienia jednostronności pracy tegorocznej.

Prosił jednak o zwłokę. O dwa dni terminu. Chciał uporządkować olbrzymią ilość myśli, jaką nasunął mu sąd ludowy. Dano mu dwa dni, zapowiadając, że to jest termin ostateczny.

Nazajutrz jednak zapomniał o rewolucji, sądzie i świecie całym. Nagle przyszedł doń olbrzymia fala twórcza. Przyszło to, czego pożądał tak długo, o czym tak dawno marzył, dla czego istniał. Z niewiadomej kuźni stającego się świata napływały ku terazniejszości za pomocą radia jego mózgu nieznane formy, nowej, lepszej budowy socjalnej.

Myśli nadchodziły z niesłycha-

ną szybkością. Jak cęgi, wznoszących się arcydzieł architektury, piły się jedne za drugimi, dźwigając potężne kształty nowego gmachu świata.

Tym razem jednak nie był to gmach suchych, oderwanych od życia i jego stawiania się marzeń. Nie mozołił się tak, jak dawniej nad fragmentem, formułą, okrucieństwem myśli. Wspaniałe okresy, genialne systemy, ośniewające paradoksy i w bezdenną otchłań przyszłości zapatrzone proroczo, lały się na świat, dając mu Nową Ewangelię. Jak przed dwoma dziesiątkami wieków prorok z Galilei, tworzył w jednej natchnionej chwili treść stuleci, ścielejąc się przed nim w cichej pokorze niemowlęctwa, tak samo ta chwila ekstazy nieznanej twórcy przetwarzała suche oderwane od życia doktryny w ziarna potęg niesłychanej doniosłości.

Termin dany przez „wół” minął około południa. W kilka godzin później widziano go jeszcze „leżącego, jak burzuj na łące”. Tego już było za wiele. Komitet zwołał natychmiast sąd. Tym razem, ani jeden głos nie padł w jego obronę. „Pan choć burzuj, ale gospodarz dobry”. Panienki chodziły do lasu z oficerami, wrogami woli, ale zawsze z tego choć dziecko może być. Z paniczką jeden poległ na froncie. A on? Całe lato tylko trawę psuł.

Trzej wyznaczeni wzięli nitechętnie karabiny i poszli. Suchy liść jesienno szeselił pod mocnemi, ciężkimi stopami idących. Niekiedy odrywał się od gęstwy leśnej, wiorwał chwil kilka w powietrzu i padał cicho na wrzosa i ziemię porzucaną przez żorawie i inne ptactwo przeleone.

„Trzeba z nim skończyć co? Jesień już, odezwał się jeden z idących.

— Pewnie... że nie karmić dar-mozjada dobrem komitetu przez całą zimę, przytwardził drugi.

— A może i zacząć uczyć, jak przygrozimy?

— E... leniwego konia bij nie bij... wszystko jedno ciągnąć nie nauczy się...

— „Patrz... patrz... żorawie. Gdzie...

Tam! W mgnieniu oka jeden z karabinem dźwignął się ku górze.

W tej chwili jednak szarpnięto go gwałtownie.

— Daj pokój. I to przecież stworzenie Boskie. Niech sobie leci za morze.

— Chciałem tylko spróbować jak strzela. Mokra tam było, gdzie wisi. Może proch zamókł.

— Strzelać będziesz zbliska to jak uciekniesz?

— Nie uciekniesz, a zresztą dogo-

nim. Kto ciągle leży, ten prędko nie biega.

W bezgranicznej dali sznury ptaków przemknęły nad nimi i aniki. Niezamącona cisza zwiłała w dalszym ciągu nad światem jesieni. Światem panującym wszędzie z wyjątkiem duszy skazańca.

Tam jedynie panowała wiosna w całej pełni i krasie rzeczy rosnących. „Czy nie mam racji, myślał ogarniając wzrokiem zbliżające się ku niemu rosłe postacie chłopów.

— Ciało ich to wory mięsa, zwi-sające bezkształtnie ku ziemi. Uczyniły je takimi wieki pracy jednostajnej, mechanicznej. A mózg? Czyż nie jest ta kłoda leśna, spoczywająca beczynnie wśród cudów, oplatającego ją dziękiego chmielu? I czy wobec tego nie należy pomóc im stać się lekkim wysmukłym, grabem cywilizacji?

„Tak, tak...” myślał dalej... chłopci byli już o kilkanaście kroków od niego, a każdy ich krok zwiększał, przyspieszał i pomnażał fale tworzących się budów... „Tamtym trzeba dać więcej krwi, tym więcej duszy. Właściwie, potrzebny im również dać i mózg. Włączyć do łańcucha organicznego rozwoju świata. Związać chociażby z Dantonem, Robespierrem, jeżeli już nie z tymi, którzy szli obok, lub przeciw nim. Przez ten las dziewczycy przejść musi pochód historii.

Przyził i pochylili się nad nim. Złowrogie błyski zamigotały w oczach.

„Czy ty będziesz uczyć dzieci, ty burzuj, czy nie. Mów, bo zabijem. Co ty sobie myślisz, toż jesień już?”

„Rozumie się, zgodził się skwapliwie uczony. Tak to jesień. Ach jakież las cudowny!”

Podniósł się, aby wstać i iść z nimi do wsi. Mimowoli rzucił wzrok na nieruchomą ścianę boru i nagle ujrzał to od czego tak długo odchodził w sobie ku światu wydobywanemu z własnego wnętrza Ujrzał cud zachodzącego piękna lasu. Granat ołch zwiłał nad strugą, szmerzącą u jego stóp. Dalej wznosiły swe królewskie kopuły niebotyczne osiki, paliły się klony, wabiły, jak płochliwe samice brzozy o ciele z białego atlasu. Cichy, majestatyczny szmer szedł od tych cudów ku niemu, i wiódł go gdzieś coraz dalej... dalej...

„Czy ty prędko pójdziesz ucz... Mów, czego stoisz... buchnął dziwi ochrypli wrzask. „Przecież wy wszyscy jesteście moimi dziećmi... przemknęła ostatnia, rozżalona myśl uczonego. Nie może jej już jednak wypowiedzieć... Trzy karabiny dźwignęły się ku niemu. Trzy głowy pochylili się nad nim.

Towarzystwo Przemysłu Naftowego BRACIA NOBEL W POLSCE Sp. Akc.

Skład w Wilnie. Biuro, Sadowa 21, telef. 427. Skład, Kuriandzka 12, tel. 428.

POLECA: Naftę rafinowaną, benzynę rektyfikowaną, olej maszynowy, smary cylindrowe i do wozów, olej gazowy (do motorów), świece, parafinę, asfalt, gadron i t.p.
Zamówienia hurtowo i detalicznie askatecznia szybko na żądanie we własnych naczyniach i z dostawą.

Sprawy gospodarcze.

Tablica przeliczenia dawnych zobowiązań.

Do artykułu wczorajszego „Przeliczenia dawnych zobowiązań” podajemy niżej tablicę, ustalającą wartość w przeliczeniu na złote rubli rosyjskich przed wojną, oraz w poszczególnych kwartałach lat 1914—1918 i w latach następnych, oraz wartość marki polskiej w poszczególnych miesiącach lat 1916—1924 r.

	rub. ros.	mk. pol.
do 1.8. 1914 r.	0.875	
od 1.8. 1914 r.		
II 1914 r.	0.40	
I 1915 r.	0.44	
II 1915 r.	0.50	
I 1916 r.	0.50	
II 1916 r.	0.50	1.09
I 1917 r.	0.50	1.15
II 1917 r.	0.50	1.15
III 1917 r.	0.55	1.20
IV 1917 r.	0.60	1.20
I 1918 r.	0.60	1.20
II 1918 r.	0.70	1.20
III 1918 r.	0.85	1.30
IV 1918 r.	0.90	1.50
1 1919 r.	1.10	1.50
2 1919 r.	1.35	1.75
3 1919 r.	1.50	2.00
4 1919 r.	2.00	2.25
5 1919 r.	2.25	2.50
6 1919 r.	2.20	2.75
7 1919 r.	3.75	3.25
8 1919 r.	4.25	4.25
9 1919 r.	5.75	6.00
10 1919 r.	6.55	7.50
11 1919 r.	8.50	10.00
12 1919 r.	10.50	14.00
1 1920 r.	12.00	19
2 1920 r.	13.00	23
3 1920 r.	13.00	25
4 1920 r.	13.00	25
5 1920 r.	14.00	30
6 1920 r.	13.00	31
7 1920 r.	13.00	34
8 1920 r.	13.00	40
9 1920 r.	14.00	45
10 1920 r.	17.00	60
11 1920 r.	19.00	80
12 1920 r.	23.00	100
1 1921 r.	25.00	120
2 1921 r.	30.00	130
3 1921 r.	35.00	145
4 1921 r.	40.00	140
5 1921 r.	55.00	150
6 1921 r.	80.00	200
7 1921 r.	120.00	300
8 1921 r.	200.00	400

CZWARTEK
15 Dnia
Zofia
Jutra
Jana N.

Wschód g. 3 m. 45
Zachód g. 7 m. 20

WILEŃSKA.

— Komisja kresowa. Na jutrzejsze posiedzenie komisji kresowej wyjeżdża dziś do Warszawy p. Aleksander Meysztowicz. Również p. Stanisław Brzostowski otrzymał zaproszenie do udziału w komisji.

Z poza Wilna p. prezydent ministrów powołał do komisji pp. Dworakowskiego, Jeśmana i Jana Sienkiewicza.

— Ubory wojskowe ludności cywilnej. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że używanie guzików wojskowych, oraz czapek kroju i barwy, noszonych w wojsku, choćby nawet bez ozdobników, jest zabronione ludności cywilnej i wojskowym zdemobilizowanym.

Osoby, przekraczające niniejsze zarządzenie, będą przytrzymywane przez Policję Państwową, względnie pociągane do odpowiedzialności sądowej.

— Rozkaz o dyscyplinie wojskowej. Rozkaz dzienny M. S. Wojsk. Nr. 58 z dn. 10 b. m. — ogłasza następujący rozkaz ministra spraw wojsk.:

„Zauważyłem, że żołnierze nie stosują się ściśle do obowiązujących przepisów i regulaminów o poprawnym oddawaniu honorów wojskowych. Dowódcy oddziałów pociągają do odpowiedzialności nadległego oddawania honorów wojskowych, stosując w razie przekroczeń w tym względzie jaknajcięższe kary dyscyplinarne. Ponadto, wobec powtarzających się wypadków przebywania w mieście szeregowych w obdartej mundurach, oraz — po godzinie 23, polecam każdorazowo kontrolowanie przez podoficerów inspekcyjnych zewnętrznego wyglądu żołnierzy, wychodzących na miasto, jak i ściśle przestrzeganie oznaczonej godziny powrotu do koszar.

Za wykonanie powyższego rozkazu w oddziałach liniowych czynię obojętnie odpowiedzialnymi dowódców kompanii, za wygląd zaś zewnętrzny ordynansów oficerskich tych oficerów, w których dyspozycji pozostaje dany ordynans.”

— (2) Delegatura Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie. Onegdaj powrócił z Warszawy Delegat Prokuratorji Generalnej mec. A. Kopać. Otwarcie Delegatury w Wilnie definitywnie ustalone zostało na dzień 1 czerwca. Jednak jest możliwe, że ze względu na majacy się odbyć w Wilnie zjazd prawników, dzień otwarcia będzie przeniesiony na 8 czerwca. Na otwarcie będzie obecny prezes Prokuratorji Generalnej p. Bukowiecki, b. minister sprawiedliwości.

— Emerytura wysłużonych urzędników b. państw zaborskich. Ministerstwo Skarbu planem ogólnym z dnia 11.4.1924 r. № 2965 (Wyd. Rm.) Adm. rozesłaniem do wszystkich izb Skarbowych komunikuje, iż Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 1924 r. uchwaliła w wykonaniu art. 82 ustawy emeryt. z dnia 11 grudnia 1923 przyznawanie emerytom b. państw zaborskich (względnie pozostałym po nich wdowom i sierotom) w zasadzie zaopatrzenia emerytalnego w wysokości 7 proc. emerytury przypadającej emerytowanym polskim funkcjonariuszom państwowym, względnie zawodowym wojskowym. W każdym razie nie mogą ci emeryci pobierać mniej, aniżeli pobierają.

Podając powyższą uchwałę Rady Ministrów do wiadomości Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż uchwała ta ma na celu zastąpienie przy wyliczaniu zaopatrzenia emerytalnego emerytom b. państw zaborskich

(względnie wdowom i sierotom, pozostałym po emerytowanym funkcjonariuszach, wzgl. wojskowych b. państw zaborskich, jakoteż wdowom i sierotom pozostałym po zmarłych w czynnej służbie funkcjonariuszach, wzgl. wojskowych b. państw zaborskich, którym na podstawie dawnych ustaw przyznano zaopatrzenie emerytalne, a których obecnie wymierza się zaopatrzenia w myśl art. 82 nowej ustawy emerytalnej).

Celem ułatwienia wykonania ust. 2 wspomnianej na wstępie uchwały zaznacza się, że należy żądać od osób interesowanych zleczenia na czeku, wzgl. kwicie odpowiedniego oświadczenia w powołaniu się na skutki postanowienia art. 4 cyt. ustawy.

W razie, gdyby po przeliczeniu w/g. norm ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., okazało się, iż osoby wymienione w ust. 2 uchwały Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia r. b. pobierały tytułem zaopatrzenia więcej, aniżeli mogą one otrzymać w myśl tejże uchwały należy im nadać wypłatę dotyczącą zaopatrzenia. Przy porównaniu kwot miarodajna jest suma zaopatrzenia (wraz z dodatkami drożyznianymi) wypłacanego w dniu 1 października 1923 r., a zaopatrzenia należnego im w tymże dniu w myśl nowej ustawy emerytalnej.

— (3) Jazdecy w sprawie potrąceń od pensji urzędniczych. Komunikat warszawski, zaprzeczający w formie stanowczej wiadomości, podaną w „Słowie” że sfer urzędniczych wileńskich o znacznych potrąceniach z majowych poborów urzędniczych, uwzględniła stosunki warszawskie a nie wileńskie, bo oczywiście w Warszawie potrącenia dodatku kresowego nie było, ponieważ był tam i jest wypłacany dodatek nie kresowy, a stołeczny, który pozostaje bez zmiany. Urzędnicy wileńscy skarżą się, że pomimo większej drożyzny w Wilnie, niż w Warszawie, pobory urzędników wileńskich są znacznie mniejsze, i dziwią się, że skutek obietnicy premiera rozpatrzenia sprawy wzniesienia poborów dodatku kresowego jest dotychczas ten tylko, że odliczają od pensji urzędniczych ten dodatek, jaki był wypłacany. W ten sposób pensje zmniejszyły się o dwukrotny procent dodatku kresowego. Jeżeli zatem dodatek wynosił 20 proc., pobory zmniejszyły się o 40 proc.

— Sejmik Świąteczny i rolnictwo. W Zjeździe Rolniczym, który odbędzie się 11.VI. 1924 r. w Wilnie wezmą udział przedstawiciele Sejmiku Świątecznego w osobach p. Michała Przewłockiego (rolnik) i p. Marjana Cywińskiego (ziemiańin). Delegaci są jednocześnie członkami Wydziału Powiatowego Sejmiku i Sejmikowej Komisji Rolnej. W imieniu Sejmiku na Zjeździe zgłoszono będą referaty na następujące tematy:

1) Szerzenie oświaty rolniczej. 2) Serwituty (podniesienie równowagi dla serwitutowego do 50 proc.). 3) Taryfa kolejowa (zniżka na przewóz narzędzi rolniczych). 4) Komasażja przymusowa — bezpłatna. 5) Majoraty (ustalenie minimum podziału ziemi). 6) Kredyt i zaufanie dla organizacyj rolniczych. 7) Stacje kopulacyjne. 8) Przeniesienie do niższej klasy powiatu Świątecznego. 9) Sprawa ubezpieczeń (zniżka). 10) Sprawa wprowadzenia podatku od inwentarza żywego (cele rolnicze, nieszkodliwy — jako źródło dochodu Skarbu ujemne). 11) Podatki (by terminy płatności ich leżyły się z wymogami rolnictwa).

— (4) Nowe stawki podatku od budynków w pow. Świątecznym. Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdziło dla pow. Świątecznego następujące stawki podatku od budynków. W osadach do których należy ponad 15 dziesięcin gruntów uprawnych, 1 złoty 76 groszy, od 3 do 15 dz. — 88 gr., poniżej 3 dz. — 22 gr.

Dla budynków dworskich w majątkach ponad 600 dz. — 23 złote, od 300 do 600 dz. — 16 złote, od 90 do 300 — 14., od 30 do 90 — 2 zł. 64 gr., od 15 do 30 — 1 zł. 76 gr., od 3 do 15 — 88 gr. i poniżej 3 dz. — 22 gr.

— (5) Zjazd referentów podatkowych. W dn. 12 maja odbył się przy Urzędzie Delegata Rządu zjazd sprawozdawczy referentów podatkowych powiatowych związków komunalnych.

„WŁÓKNO“ WILNO, Rudnicka 6.

Najnowsze materiały

na damskie i męskie kostjomy i palta

Ceny poza konkurencyjne!

Możliwie na raty!

Urzędnikom różnych instancji znaczny rabat.

Profesorowie U. S. B.

dr. W. Jasiński i dr. K. Michejda

przyjmują obecnie w zwykłych dniach i godzinach przy ul. Mickiewicza Nr. 1, m. 18 (wejście obok Izby Skarbowej).

POLSKI BANK HANDLOWY

Mickiewicza 11.

PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I BEZTERMINOWE w dolarach, złotych i markach polskich.

Błędy w interpretacji przepisów obowiązujących w zakresie podatków komunalnych należą już, jak to zostało wyswietlone na zjeździe, do przeszłości i obecnie wszelkie podatki komunalne pobierane są ściśle na podstawie ustaw.

Obciążenie płatników podatkami państwowymi i komunalnymi jest jak na nasze stosunki dość znaczne. Wynosi ono w postaci podatku gruntowego, majątkowego, budynkowego, od inwentarza, składki na utrzymanie poczt gminnych i świadczeń drogowych przeciętnie około 5 złotych na dziesięcinę dla gospodarstw większych (około 300 dziesięcin) i dostęga wraz ze składką ubezpieczeniową dla gospodarstw mniejszych (około 5 dz.) cyfry 10 — 15 zł. na dziesięcinę.

Wobec tego w samorządach ujawnia się tendencja do niewyżytkowania w roku bieżącym najwyższych dozwolonych ustawowo norm podatkowych. Z drugiej strony jednak samorząd napotyka wobec tego wielkie trudności w wykonaniu zadań poruczonych mu przez ustawy.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji nie tylko w roku bieżącym, lecz i na przyszłość jest zwiększenie siły płatniczej ludności przez podniesienie poziomu produkcji rolnej. Projektowany rolniczy zjazd samorządowy ściśle związany jest z zapoczątkowaniem prac w tym kierunku.

— (6) Jak Magistrat popiera młodzież akademicką. Bursę, grupującą najbardziej młodzież akademicką, przeważnie pochodzącą z odciętych od Polski kresów, znajduje się jak wiadomo w bardzo trudnym położeniu materialnem i nie jest w stanie opłacać Kasy Miejskiej za zużyta energję elektryczną. Zarząd Bursy kilkakrotnie udawał się do Magistratu i Rady Miejskiej z podaniem o zwolnienie z opłaty za światło. Magistrat w tak lekceważący sposób potraktował te podania, że nie tylko ich nie uwzględnił, ale nawet nie raczył dać zarządowi Bursy żadnej odpowiedzi i sprawy tej wcale nie wnosil ani na rozpatrzenie Komisji Finansowej ani na posiedzenie Rady Miejskiej.

— (7) Ceny na mleko. Komisja rzeczoznawców branży kolonialno-spożywczej ustaliła następujące ceny maksymalne na mleko.

Mleko niepasteryzowane 650 tys. marek = 36 gr. za litr, pasteryzowane 750 tys. = 41 gr. za litr.

— (8) Z komisji cukierniczo-restauracyjnej. Komisja rzeczoznawców branży cukierniczo-restauracyjnej ustaliła następujące maksymalne ceny: obiad urzędowy mk. 1400 tys. = zł. 0,78, kawa biała i czarna 400 tys. = 0,22 zł., herbata 250 tys. = 0,14 zł., z mlekiem 300 tys. = 0,17 zł., z cytryną 300 tys. = 0,17 zł., szklanka mleka 300 tys. = 0,17 zł.

Restauratorzy jednak proszą o podwyższenie wymienionych cen o 25 proc.

— Powołanie wykłady uniwersyteckiej. Dziś, dn. 15-go maja 1924 roku o godzinie 7-ej wiecz. w Zakładzie Fizycznym Uniwersytetu ul. Nowodworska 22) Prof. Dr. Józef Patkowski wygłosi odczyt p. t.: „O radiotelegrafii” (z doświadczeniami). Wstęp 500.000 mk. p.

— (9) Pozdrowienie wilanom. Przedstawiciel Patronatu Polaków amerykańskich p. St. Osada przyjechał w dn. 3 maja z Falmouth, z drogi do Ameryki, pozdrowienie wilanom.

— Wycieczka do polskiego wybrzeża. Wyjątkowa okazja poznania naszego modrego Bałtyku! Wileński Oddział Ligi Żegluga Polskiej urządza dorocznym zwyczajem 7-dniową wycieczkę do Gdyni i okolic. Wyjazd z Wilna 1 czerwca. Zapisy przyjmują oraz udzielają informacji pp. Szumański (Mickiewicza 1), Sobiecki cukiernia B. Sztralica do 10 dnia 24 b. m. W wycieczce mogą brać udział członkowie L. Ż. P., którzy opłacili składkę członkowską za 1924 rok.

Ilość miejsc ograniczona. — Sprzestowanie. — W środowisku rze „Słowa” w art. p. t. „Przytułek im. Dzieciątka Jezus” wskutek błędów korektorskich podano mylnie nazwisko zamiat. ks. superior Wileńsk. Czytała należy ks. superior Witaszek.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). „Kawiaranka” doskonale krótkowzrost Tristana Bernarda, na której publiczność bawi się wybornie, wypełni repertuar do piątku włącznie.

— Premiera „Śmierci Dantona”. W sobotę dyrektor zapowiada niezmiernie interesującą premierę: będzie nią „Śmierć Dantona” A. Tołstoja. Dramat ten, którego tematem jest rewolucja francuska, napisał A. Tołstoj w r. 1923.

— „Ostatni z Jagiellonów”. — dla uczniów w Teatrze Polskim. W niedzielę to g. 4-ej p.p. dana będzie 3-cia część trylogii L. Rydla „Ostatni z Jagiellonów” po cenach znizowanych.

— Ostatnie występy E. Giettdt. Za dni kilka żegna Wilno, udając się na dłuższy czas za granicę E. Giettdt. Dziś i jutro z E. Giettdt i K. Dembowskim „Gwiazda Filmu”.

— Popołudniowe w Teatrze Wielkim. W niedzielę o g. 4-ej p.p. ukaże się na raz ostatni „Carmen” z p. Pastówną w roli tytułowej. W roli Escamillo wystąpi artysta opery moskiewskiej p. Benoni. Ceny znizowane.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś

„Kawiaranka”

Komedja Tristana Bernarda

Początek o g. 8 w.

W sobotę 17 maja

PREMIERA

„Śmierć Dantona”

Sztuka Aleksandra Tołstoja

W niedzielę 18 maja o godz. 4-ej p.p.

popołudniowe przedstawienie dla uczącej się młodzieży po cenach znizowanych

„Ostatni z Jagiellonów”

III część trylogii L. Rydla

TEATR WIELKI. (na Pohulance).

Ostatnie występy E. Giettdt.

Dziś

„Gwiazda Filmu”

operetka Kolla.

Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę 18 maja o g. 4-ej p.p.

przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych

„Carmen”

Opera Bizet’a.

Z udziałem p. Pastówny i Benoni

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. Łastowski i B. Świętorzecki

Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m.5.

Informacje od g. 9—10 i 5—6 w.

porządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udziały w porząd. lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

D-rzy

Bujalski, Oblezierski i Waszkiewicz

lokują, położenie i chore i cierpieniami kołobocem w Zakładzie pociągów: ul. W Pohulanka 31.

— Z Koła Miłośników Pieśni. 4 ty i ostatni „Piątek” Koła Miłośników Pieśni poświęcony twórczości K. Szymanowskiego odbędzie się w dniu 16.V b.r. o godz. 8-mej w sali gimnazjum im. Orzeszkowej. Goście są b. mile widziani.

— Tradycyjne peralki muzyczne mistrzowskiej orkiestry D. O. K. III. 85 p. Strzelców Wileńskich pod batutą M. Salmickiego, rozpoczynają się w niedzielę 18 b. m. w Bernardyńskim ogrodzie i będą odbywały się do 1 października w każdą niedzielę i święta, od godziny 12 do 2.

Wojciecie dla dorosłych 20 groszy, ucząca się młodzież i szeregowi placą 10 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Podrzutki. Dnia 13.V b. r. przez I komisariat do Domu Dr. Jezus przysłane zostały dwa podrzutki: jeden męski i jeden żeński. Dzieci znalezione wsi Odpałki Dymitry Subocz 17, drugie przy Ostrej Bramie. Dzieci słabego zdrowia.

— Zabójstwo w czasie hółki. We wsi Holubice gm. Piskiej powstała bójka podczas której mieszkaniec wsi Odpałki Dymitry Kwatera zabił mieszka. wsi Jasiniwice Leona Szyko. Zabójca zbiegł.

— Nagły obłęd. Dnia 14 b. m. w obłębie 4 kom. policji dostał pomieszania zmysłów Hirsza Gordon. Wzwanym lekarz pogotowia odwieź chorego do szpitala świętego Jakoba.

— Otrucie. Dnia 14 b. m. w celu pozabawienia się życia otruci się octową esencją krawiec 18 letni Aleksander Lago (Mikolajewski zał. 5). Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Tajemniczy zgon. Dnia 13 m. o godzinie 9 rano na placu Łukiskim nagłe zmarł Władysław Karpowicz. Przyczyna śmierci nie ustalona.

— Kradzież. Z banku Handlowego (Mickiewicza 8) skradziono rower wartości 400 mil. mk.

Helenie Hertomowiczowej (Antokol 118) skradziono bielizny wartości 350 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Przewiezienie zwłok Juliusza Słowackiego do Krakowa. „Przegl. Wied.” donosi z Krakowa: Dn. 12-go b. m. odbyło się zebranie w tow. Sztuk Pięknych w Krakowie. Zebranie miało na celu omówienie

sprawy przewiezienia zwłok Juliusza Słowackiego do Krakowa. Został wyłoniony komitet, który zajmie się tą sprawą. W skład komitetu wchodzi: prof. Kallenbach, Chrzanowski, Władkiewicz, rektor Łoś, Siedlecki, Rutkowski, Bartoszewicz, Estreicher, oraz wojewoda Kowalikowski.

— Zgon Antoniego Chotonińskiego. Wczoraj zmarł w Bydgoszczy po dłuższej chorobie znany publicysta Antoni Chotoniński.

— Polska Księga Koni Arabskich. W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie min. rolnictwa, którego mocą zarządza się wydawnictwo w zarządzie stadnin państwowych „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich”. Celem prowadzenia „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich” jest ustalenie pochodzenia poszczególnych koni arabskich w Polsce, oraz stopnia czystości ich krwi.

ZE ŚWIATA

— Dom lalek królowej Mary. Królowa angielska Mary szalenie lubi lalki, najpiękniejsze miniaturowe zabaweczki i drobiazgi. Lubiana powszechnie królowa otrzymała niedawno od grupy wybitnych artystów angielskich majstersztyk, precydną zabawkę, jedyną zdaje się, w swoim rodzaju.

Na wystawie imperium Brytyjskiego w Wembley znajduje się budzący powszechny podziw i zachwyt dom dla lalek, model wysokości 1 i pół metra zamku królewskiego. Technika współczesności, wysiłek myśli ludzkiej, przepych i zbytek skryzalizowały się w tym maleńkim arcydziele. W kranach kąpielowych ubikacji znajduje się zimna i ciepła woda, w kryształowych świecznikach płonie elektryczne światło, centralne ogrzewanie rozprowadza miłe ciepło.

I wszystko — lóżka, krzesła i

fotele, sofy, poduszki i dywany, stery i firanki, srebro i porcelana, obrazy, książki, auta — wszystko to jest ściśle precyzyjnym naśladowaniem przedmiotów „prawdziwych”, wszystko w rozmiarach maleńkich.

1600 ludzi w dwuletnim wysiłku stworzyło to królewskie cacko: wybitni malarze zdobili malowidłami ściany pałacowych pokoi, pisarze i literaci i uczeni stworzyli bibliotekę miniaturowych tomików, jubilerzy i stolarze, tapicerzy i monterzy — wszyscy oni w miarę sił przyczynili się do stworzenia tego arcydzieła.

Na biurku królewskim leży maleńki „papier urzędowy” pisany przez premiera Mac Donalda. W garażu stoją, gotowe do wyjazdu miniaturowe wielkości Roll-Royce, Lanchestery i Sunbeam'y.

Królowa Mary w dowód wdzięczności dla twórców zamku, który w ten sposób wyraził jej swe przywiązanie i sympatię — ofiarowała dla buduaru prezent o ogromnej wartości: maleńki „serwis do herbaty” z prawdziwej staro-chińskiej porcelany.

ŻYCIE EKONOMICZNE

— Handel walutami. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wobec uchylecia z dniem 1 kwietnia b. r. ograniczeń w handlu walutami zagranicznymi i dewizami wewnątrz kraju stało się prowadzenie przez handlujących specjalnych rejestrów zakupu oraz sprzedaży dewiz i walut zagranicznych z dołem tym przestało obowiązywać. Obowiązki natomiast przechowywania dokumentów, na podstawie których dokonano przekazania waluty zagranicę lub zakreślenia rachunku zagranicznego.

— Sucha destylacja drzewa. Przemysł chemiczny przerabia rocznie około 600 000 m. sześć. drzewa. Polska posiada największą na kontynencie fabrykę suchej destylacji drzewa w Hajnowce (Puszcza Białowieska), oraz drugą w Żywcu, przerabiającą drzewo iglaste, w czym również karpina, przerabiana jest w licznych destylarniach. Przemysł ten produkuje węgiel drzewny (15.000 ton rocznie), osian wapnia (1600), spirytus metalowy, terpentynę, smołę drzewną, żywice, auton, olejki ketonowe.

TELEGRAMY.

Czechy a Jugosławia.

PARYŻ. 14.V. (Pat). Agencja Havasa donosi z Białogrodu, że ministrowie Benes i Ninczicz stwierdzili na konferencji zupełną jednomyślność zarówno w sprawie przyłączenia się Jugosławii do układu francusko-czesko-słowackiego jak i w sprawie przyłączenia się Czechosłowacji do układu włosko-jugosłowackiego. Br. Benes po odbyciu konferencji w Białogrodzie i Rzymie zamierza udać się do Londynu. Minister Ninczicz oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że rząd jugosłowiański jest przekonany, iż zagraniczna polityka Francji nie ulegnie żadnym zmianom w związku z dojściem do władzy nowego gabinetu. Związkiem zdaje się być wykluczona wszelka zmiana polityki w stosunku do Jugosławii i Czechosłowacji, gdyż zdaniem ministra polityka w tej dziedzinie została już ostatecznie ustalona.

Wet za wet.

GDANSK. 13.V. (Pat). Pisma donoszą z Kłajpedy: rząd litewski pobiera od cudzoziemców przebywających w Kłajpedzie podatek w wysokości 5 litów miesięcznie. Wobec tego rząd litewski wydał zarządzenie, na mocy którego władze obecnie pobierają od obywateli litew-

skich przebywających na Litwie taką samą opłatę. Jak słychać Niemcy mają zarządzić pobieranie podobnej opłaty od obywateli litewskich, przebywających w Niemczech.

Strajk w niemieckim Górnym Śląsku.

GLIWICE, 13.5. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego huty Redena, zakłady Deuschla, oraz huta Bonnersmark ponownie przystąpiły do strajku. Podana wczoraj przez część prasy wiadomość o wstrzymaniu nieszkodliwych robót w kopalni w Gliwicach nie jest ścisła o tyle, że obsługę koksowniczą chwilowo tylko porzuciła pracą wskutek strzelaniny, jaką rozpoczęli strajkujący.

Wybory w Tokio.

TOKIO, 14.5. (PAT). W wyniku wyborów partje opozycyjne uzyskały 282 mandaty, podczas gdy partje rządowe zdobyły jedną trzecią część ogólnej liczby mandatów.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 14 maja b. r.

Gotówka	5.19—5.19½
Dolary Stanów Zjednocz.	22.50—22.50
Funt sterlingów	0.47
Litasy	1.61
Ruble srebrne	

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 14 maja b. r.

Gotówka	5.21—5.16
Dolary Stanów Zjednocz.	22.66—22.44
Funt	25.52—25.33
Belgia	194.97—193.03
Holandia	22.79—22.56
Londyn	5.21—5.16
New York	30.35—30.05
Pariz	15.82—15.18
Praga	92.30—91.40
Szwajcaria	7.35—7.28
Wiedeń	23.20—23.00
Włochy	0.50—0.40
Miljonówka	3
Pożyczka złota	0.70—0.75
Złote bonny	2.75—2.95
Pożyczka dolarowa	

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Czarniecka Góra

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 kilon. od st. Alekian, na linji Koluński—Skażysto. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Dietetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasowogłowe, oleocochłskie i wszelkie mineralne, elektryzacja. Organizuje dr. Nowakowski z Warszawy. W głównym sezonie przedstawienia teatralne, koncerty, reaniony zabawy, oraz występki w malowniczej okolicy gór S-to Krzyżskich. W parku codziennie gra orkiestra. Letnie mieszkanie z kuchnią dla rodziny do wynajęcia na całe lato. Adres: Czarniecka Góra p. Stąperków. Prospekty bezpłatnie. Telefon międzymiastowy w Uzdrowisku.

B-cia ALSZEWANG

Wilno ul. Wileńska 42. SP. AKC. Telefon 822.

Codziennie

nadchodzą

Ostatnie nowości Paryża

do wszystkich działów.

OD WYDAWNICTWA

Przypominamy

ze prenumerata „SŁOWA” od 1 maja wynosi 3 stote czyli 5.400.000 mk miesięcz. Administracja „Słowa”.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno OGŁASZA:

Przetarg

1) na kapitalny remont koszar Piotra i Pawła.
2) na przebudowę dwóch działowni.
Kosztyorysy do wypełnienia, techniczny opis, ogólne i szczegółowe warunki techniczne, otrzymać można za zwrotem kosztu w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska № 5.
Wadium w wysokości 3 proc. od sumy kosztorysowej winno być złożone w złotych bonach skarbowych, lub pożyczkowych bilgajach i w 10 proc. pożyczce kolejowej.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 maja 1924 r. o godz. 12-tej w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska № 5.
Komisja ofertowa zastrzega sobie wybór oferenta, uzależniając od fachowych i finansowych założeń Przedsiębiorstw zgłaszających się do przetargu.

Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Wilno.

L. dz. 71 Inż. z dn. 1 maja 1924 r.

Grodno, dnia 9 maja 1924 r.
Szeftstwo Inż. i Sap. D.O.K. Nr. III ogłasza:

PRZETARG

1) Na roboty asenizacyjne w garnizonach Wilno, Nowa Wilejka, Berezowicz, Liga, Mołodeczno, Wołkowysk i Wilejka.
2) Na roboty kominiarskie w garnizonach Wilno, Nowa Wilejka i Berezowicz.
Warunki poszczególnych robót, wysokość wadium, oraz wszelkie inne wyjaśnienia udziela Szeftstwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III Grodno (ul. 3-go Maja Nr. 6).
Przetarg odbędzie się 24 maja 1924 r. o godz. 9-tej w kancelarii (pokój Nr. 4) Szeftstwa Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III w Grodnie.
Komisja ofertowa zastrzega sobie prawo ustnego przetargu Szeftstwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III dn. 2 maja 1924 r. L. dz. 607/Inż. A. B.

TRAKI (Gatry)

Komplety maszyn do wyrobu wełny drzewnej, posadki, forniarów, skrzynek, beczek, szpilek i in. obrabiarki do drzewa, fabr. świat. marki

KIRCHNER & Co, Lipsk

POLECA Inż. G. Willimek

wyłączny przedstawiciel na Polskę

Warszawa Żbrowa 40 m. 21. Tel. 501 66.



PIĘKNOŚĆ KOBIECY

jest tylko, wówczas skończona, gdy twarz i ręce mają piękny biały aksamitny mienienie się. Zależy to ostatecznie przez codzienne mydło Kneippa. Zadać wszędzie. Prawdziwie tylko z podp. R. Włodarski.

Generalne przedstawicielstwo Dom Handlowy „KORONA” — Warszawa, Marszałkowska 139.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRAB
SIANA
SIŁOMY

MAKI razowej
MAKI pyłowej
SIŁONINY
SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Fortepian

firmy REJNISZ do sprzed. Ogląda od 37 g. wiecz. Tatarska 2-15

A. Falkowski

choroby nerwowe POWROCE przyjmują chorego od 6-7 w. ul. Biskupia 12 m. 12.

Akuszerka

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6

Milosierdziu czytelników naszych polecamy

83-letniego staruszka z wyśmienicie wykształceniem, ex-lekmana z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego górkowych kłopotów, by mógł się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniebnego jako też ubranie, bieliznę i obuwie. Admin. „Ziemi Wileńskiej” przyjmuje w zwykłych godzin. urzędowania między 9-3

Lokomobila

25 h. B. Gonelarka, produkcji gont 65 kgr dziennie, cyrkularkę, dwóch płach na ogonny fundament, młyn do młwa razowy, ki z produkcją 15 pu na godzinę, transja, pasy i rozstrumiondo zara, sprzedania B. Łoś, ciewski i S-ka, Mickiewicza 42